

Benjamin Rosenbaum*

Pomarańcza

Pomarańcza władała światem.

Taka tymczasowa abdykacja Niebiańskiej Opatrzności, z przekazaniem wszystkiego zwykłej pomarańczy była wielce nieoczekiwana.

Pomarańcza w gaju na Florydzie z pokorą przyjęła ten zaszczyt. Inne pomarańcze, ptaki i mężczyźni na traktorach zapłakali ze szczęścia. Silniki traktorów wywarkowały dziękczynne pieśni.

Piloci samolotów przelatujących ponad gajem zataczali nad nim kręgi.

— Pod nami znajduje się gaj, gdzie na zwykłej gałęzi rośnie pomarańcza, która włada światem — mówili pasażerom. Ci milkli z szacunkiem.

Gubernator Florydy ogłosił świętem każdy dzień. W letnie popołudnie Dalajlama przychodził do gaju i siadał przy pomarańczy, by rozmawiać o życiu.

Gdy nadszedł czas, by pomarańcza została zerwana, żaden z sezonowych pracowników nie chciał tego zrobić. Ogłosili strajk. Zarządcy szlochali. Inne pomarańcze przysięgały, że zgorzknieją. Ale pomarańcza, która władała światem, rzekła:

— Nie, przyjaciele. Nadszedł czas.

Wreszcie przyprowadzono człowieka z Chicago, o sercu tak szumnym i zimnym jak jezioro Michigan zimową porą. Odstawił on walizkę, wspiął się na drabinę i zerwał pomarańczę. Ptaki zamilkły, chmury rozwiały się. Pomarańcza podziękowała człowiekowi z Chicago.

* Benjamin Rosenbaum — amerykański autor opowiadań *science fiction* i *fantasy*. Jego teksty były nominowane do Hugo, Nebuli (za *Przyjmującego Nowe*), Theodore Sturgeon Award, World Fantasy Award i BSFA Award. Z wykształcenia jest informatykiem, projektował oprogramowanie dla amerykańskiego rządu. Jest jednym z założycieli Digital Addiction (firmy, która stworzyła grę online *Sanctum*). Obecnie mieszka w Waszyngtonie.

Mówiono, że kiedy pomarańcza przeszła przez krajowy system przetwarzania i dystrybucji produktów rolnych, pewne maszyny zmieniły się w złoto, pewni kierowcy ciężarówek doznali objawienia, a starzejący się kierownicy wiejskich sklepików dzwonili do córek-lesbijek, z którymi zerwali kontakt i wszyscy wszystko sobie wybaczaali.

Trzy dni temu kupiłem pomarańczę, która władała światem, za trzydzieści dziewięć centów w markecie Safeway, i przez trzy dni leżała w moim koszu owoców i była mi nauczycielką.

— Już czas — powiedziała mi dziś, więc ją zjadłem.

Teraz znowu zostaliśmy sami.

Z języka angielskiego przełożyła Magdalena Grajcar

Tekst ten został opublikowany na licencji Attribution-NonCommercial-NoDerivs 2.0 Generic, a przetłumaczony za zgodą autora w celu jednokrotnej publikacji w „Creatio Fantastica”. Można go kopiować i rozpowszechniać, jednak nie w celach komercyjnych. Oryginał znajduje się na <http://www.benjaminrosenbaum.com>